

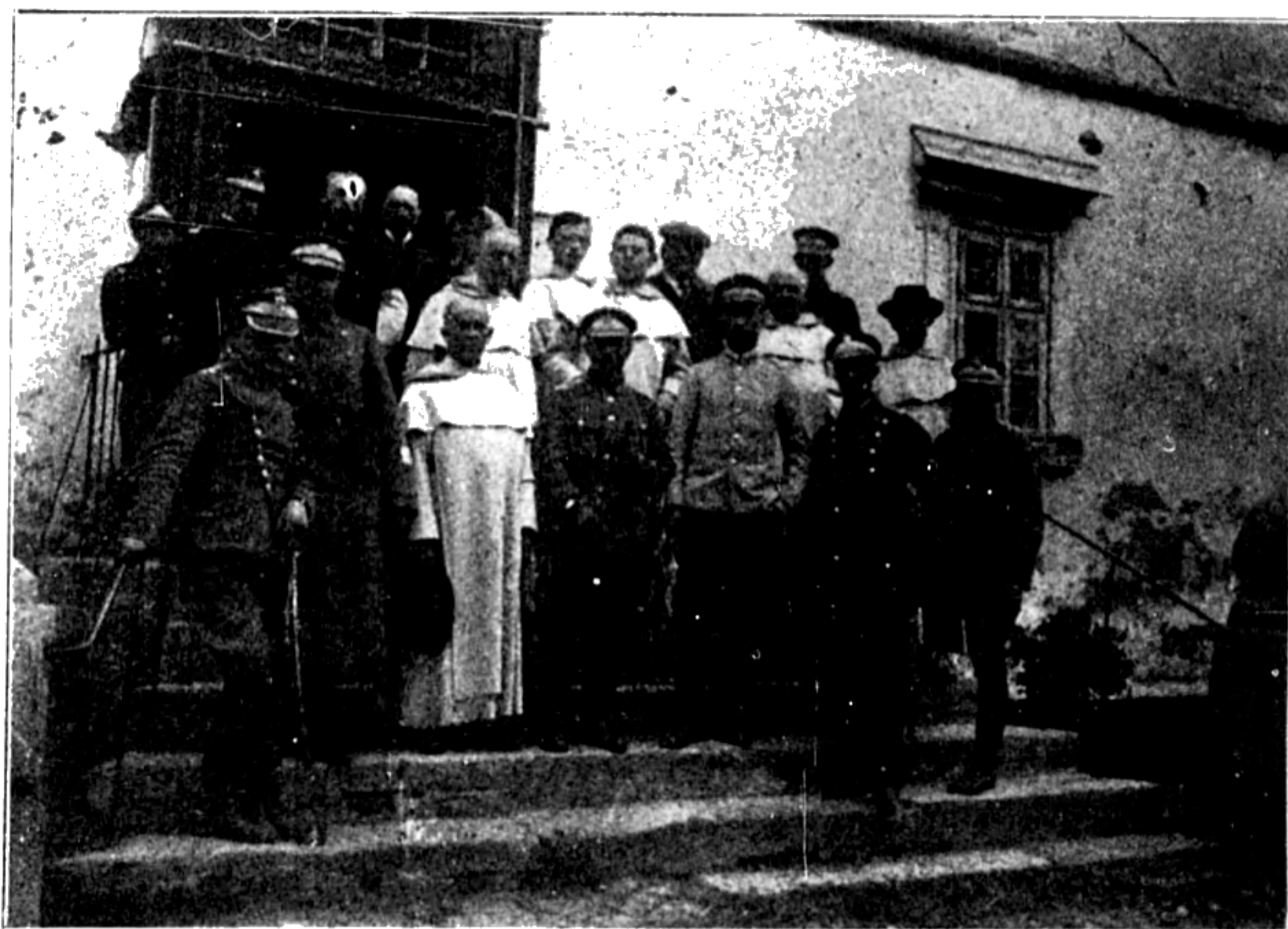


2-gi pułk ułanów przy kulomiotach w czasie ofensywy w Galicyi Wschodniej.
(Pułk ten dzielny atakiem uwolnił Podhorce od barbarzyńskich Ukraińców).

PODHORCE.

□□

Jednym z najlepiej zachowanych zamków, niegdyś tak licznie rozsianych na obszarze ziem Polski, są *Podhorce*, w powiecie złoczowskim leżące. Wybudowane w początkach XVII-go wieku przez Koniecpolskich, przeszły na Sobieskich; przebywał tu król Jan III-ci, urodzony w pobliżu Olesku, potem były własnością Rzewuskich, wreszcie do dziś są w rękach Sanguszków. Zamek wznosi się na zboczach Woromaków, panujących nad olbrzymią, płaską równiną Bugu, na którą roztacza się z okien i teraz wspaniały widok. Komnaty, urządzone zupełnie tak, jak za hetmańskich czasów, budziły żywe wspomnienia wielkiego króla i świetności Rzeczypospolitej. Wielka zbrojownia husarska mieściła ryszunek całej chorągwi skrzydlatego rycerstwa, wiele pięknych obrazów, porcelany, kryształy, namioty tureckie, broń, książki zdobiły wspaniałe sale stiukowe, lub obite adamaszkami.



Ojcowie Dominikańskie historycznego klasztoru w Podkamieniu, oswobodzonego od Ukraińców przez 2-gi pułk ułanów.

□ □ □

Wojna w pierwszych tygodniach, t. j. w sierpniu 1914-go r., oddała Podhorce Rosyanom i wtedy wywieziono, dzięki staraniom ks. Sanguszków, najcenniejsze zbiory do Sławuty. Zresztą Rosyanie uszanowali zamek i urządzenie. Nie ucierpiał również po powrocie Austryaków do roku 1916-go w sierpniu, kiedy to generał Poglia, komendant IV korpusu węgierskiego, obrał w zamku kwaterę dla sztabu i przebywał w nim 19 miesięcy, aż do pokoju brzeskiego. W marcu 1918 r. opuścił Podhorce, zostawiając za sobą barbarzyńską ruinę! Wszystko, czego nie usunięto z sal i komnat, zostało zniszczone zupełnie: ściany, zakopcone paleniem w prowizorycznych piecach, potłuczone zwierciadła, poobdzierane obicia i meble, namioty tureckie pocięte na parawany, w sypialni króla Jana III-go rozbite polowe biurko i łóżko, mnóstwo mniejszych przedmiotów znikło, posadzki powypalane... Nieprawdopodobny obraz barbarzyństwa! Reszty zniszczenia dokonało panowanie Ukraińców, którzy potłukli szkła i porcelany, podarli książki.

Dzisiaj Podhorce przedstawiają wewnątrz rozpaczliwą ruinę dawnej świetności; opustoszały wspaniałe sale, znikł urok ciszy i piękna, przemawiający do duszy wspomnieniem świetnych czasów Ojczyzny i zamku. Pozostały nie-naruszone mury, bramy, dziedziniec i piękny kościół w kształcie pustej komuny z kopułą. W lepszych czasach wolności powracającej na naszą ziemię potrafimy może choć w części wyrównać szkodę i ruinę pięknych Podhorzec.

Sąsiadka Podhorzec.

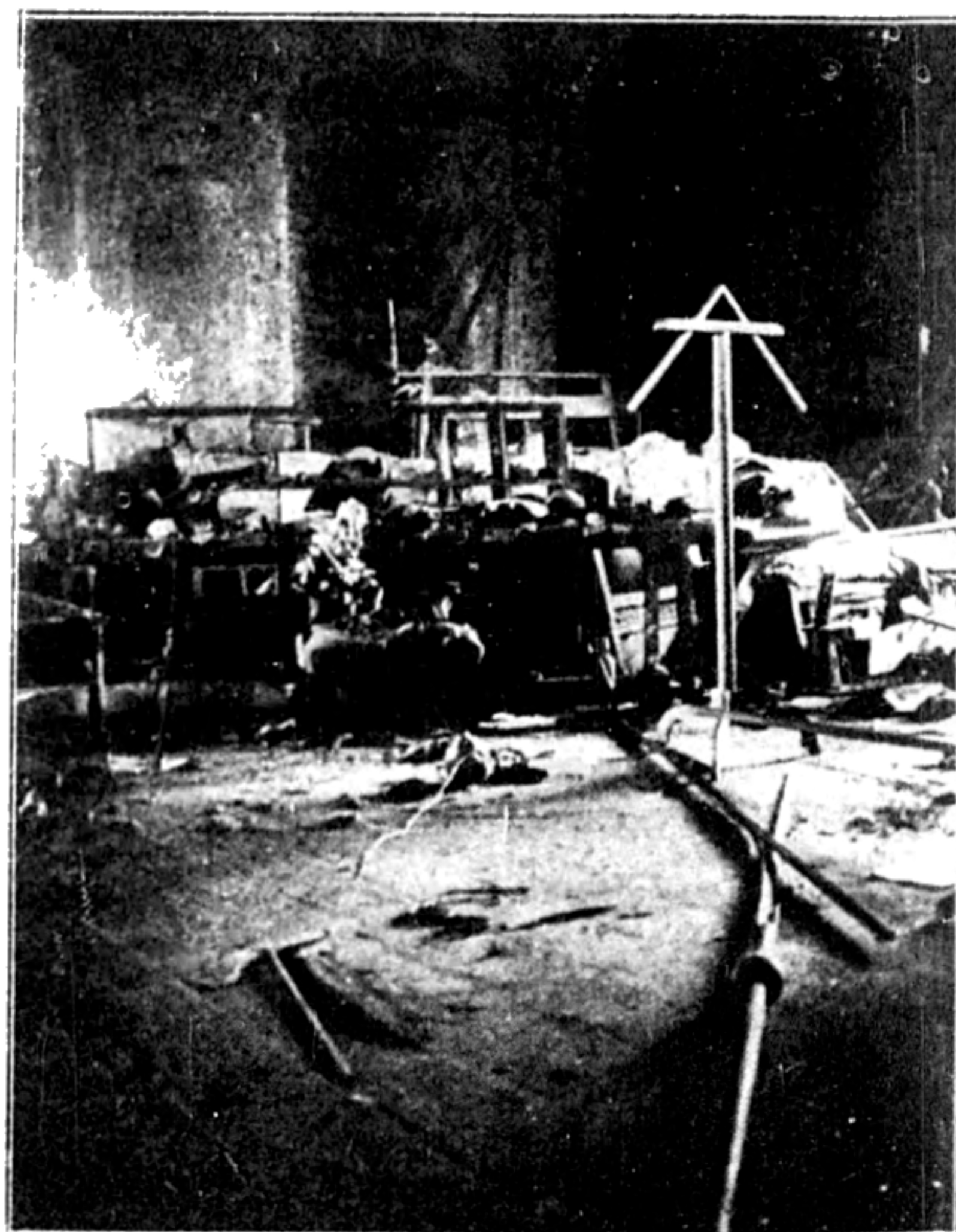
Lwów,
1. VIII. 1919.



Podhorce. Portret Wacława Rzewuskiego, pocięty przez Ukraińców. Pot. por. dr. W. Koskowski.



Brama zamku Sobieskiego w Podhorcach, własności ks. Sanguszków, odzyskanych przez 2-gi pułk ułanów.



Podhorce. Sala zbrojowa, zniszczona przez IV korpus austriacki. Fot. por. dr. W. Koskowski.